

# GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz non. lub jego miejsce  
na str. 123. m. 250., w tekście m. 200  
Nekrologi 250 mk. zвычайnie 120 mk.

Adres Redakcji i Administracji  
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.  
Otwarta od 9-12 i od 2-6 po poł.

PRENUMERATA WYNOŚI:

• Kaliszu miesięcznie 500 Mk.

Na p. o. s. i. n. c. z przesyłką

pocztową 600 Mk.

Zagranicą 1200 Mk.

Cena pojed. egzemplarza 25 Mk.

№ 144 (7183).

Środa, dnia 28 czerwca 1922 r.

Rok XXX

## Dr. P. KLINGER

SPECJALISTA

chorób wenerycznych i skórnych

(analizy krwi na syfilis) 1402

przyjmuje codziennie: od 8 1/2—10 i od 4—7,  
w niedziele i święta od 11—1. Towarowa 3, 1 p.

## Zarząd Związku Przemysłowców Kaliskich

zawiadania Członków,

że z powodu przebudowy domu przy ul. Al. Józefiny № 1, biuro Związku przeniesione zostało czasowo na ul. Babina, do młyna pp. Kleczewski i Hamburger.

Biuro otwarte od 10 do 2 po południu. — 1816

współpracy ministrami stanie przed Sejmem, dla uzyskania votum zaufania.

Konferencje z resztą klubów odbyły się w poniedziałek po południu.

## Aresztowanie redaktorów

WILNO. 20 czerwca zostały dokonane aresztowania redaktorów pism litewskich w Wilnie: „Wilnistis“, „Litwa“, „Nasza Ziemia“.

## Zlot sokółów

LWOW. W niedzielę w drugim dniu zlotu sokółów, sokolstwo polskie wystąpiło w całej pełni i okazało się. W pochodzie, który był wielką manifestacją narodową na ulicach Lwowa, a zarazem dowodem żywotności idei sokolskiej, przemarszowało około 8,000 uczestników zlotu w zwartych szeregach, wzdłuż gęsto ustawionych szpalerów publiczności, która z wielkim entuzjazmem witała uczestników, zwłaszcza z dalszych, nadgranicznych części Polski, ze Śląska, Wielkopolski, Pomorza, a szczególnie stary oddział sokoła gdańskiego.

Entuzjastycznie witano przybyłego z Warszawy delegata komendy głównej harcerstwa gen. Józefa Hallera, który wziął również udział w rauce, jako prezydent miasta na pożegnanie uczestników urządziło w apartamentach prezydentostwa miasta w ratuszu.

## Wielka demonstracja partii socjal-demokratycznych

EILWESSE. Wczorajszy dzień minął w Berlinie spokojnie. Zapowiedziana przez obie partje socjal-demokratyczne demonstracja odbyła się przy udziale 300.000 ludzi. Pochód przeciągał ulicami miasta, poczem odbyło się zebranie wszystkich uczestników na otwartym placu. Prócz socjalistów brali udział w demonstracji także zwolennicy lewicowej partji mieszczańskiej i lewicowi radykali.

W przemówieniach domagano się energicznego wystąpienia przeciwko monarchistycznej agtacji przez usunięcie zwolenników starego systemu z urzędów i Reichswchry.

Podobne demonstracje odbyły się w wielu innych miejscowościach niemieckich.

## Tajne organizacje monarchi- styczne w Niemczech

GDANSK. O tajnych organizacjach i spiskach nacjonalistów niemieckich w Prusach Wschodnich donoszą z Malborka co następuje:

Główna siedziba narodowo-niemieckich spiskowców znajduje się w Królewcu, Olsztynie, Eblagu i Malborku. W Królewcu przygotowują plany przewrotowe wysłuzeni wyżsi oficerzy. Pracują oni w ścisłym kontakcie z aktywnymi oficerami i zaufanymi urzędnikami państwowymi. Eblagu i Malbork stanowią przyczółki mostowe ku Niemcom, Pomorzu i Gdańskowi. Pomimo bardzo ostrej kontroli granicznej nie udało się dotąd przerwać kontaktu Wszechniemców pomiędzy Prusami Wschodnimi a resztą Rzeszy niemieckiej. W Kwidzynie założono w czasie plebiscytu za pieniądze rządu niemieckiego, niemiecko-narodowe pismo „Weichselzeitung“, które przyczyniło się do upadku socjalistycznego pisma „Volkszeitung“ für die östliche Grenzlage oraz demokratycznego pisma „Morienwärdener Zeitung“, „Weichselzeitung“ uprawia pol tykę antypolską i stoi zupełnie na usługach partji monarchistycznej. W Malborku jest niejako duszą niemiecko-narodowych spiskowców i adwokat K-rol. Organizatorem całego ruchu w południowych częściach Prus Wschodnich jest major Linsingen, zamieszkujący w Eblagu przy ulicy Moltkego pod Nr. 2. Jest on kuzynem znanego dowódcy wojsk niemieckich i zięciem zacieklego hakatysty rady sprawiedliwości Diegnere. Obaj zamieszkują wspólnie w jednej w Wilam zbiegają się wszystkie nici spiskowców.

## Wiceprezydent m. st. Warszawy, p. Artur Sliwiński, otrzymał misję tworzenia gabinetu.

Zgodnie z zapowiedzią o kgodz. 1.50 po poł. do Sejmu przybył dyrektor kancelarii cywilnej Naczelnika Państwa, p. Car, i wręczył p. marszałkowi pismo treści następującej:

Do Pana Marszałka Sejmu Ustawodawczego. Przedstawiając, w związku z uchwałą Komisji Głównej Sejmu Ustawodawczego z dn. 24 czerwca r. b. jako kandydata na prezydenta ministrów p. Artura Sliwińskiego, wiceprezydenta m. st. Warszawy—pocytuję sobie za obowiązek prosić Pana Marszałka o odczytanie na Komisji Głównej następującego mego oświadczenia:

Powołana powyżej uchwała Komisji Głównej przyjmuje w tem rozumieniu, że nie stanowi ona rozstrzygnięcia poruszonej przegłennie sprawy zasadniczej, dotyczącej wyjaśnienia prawno-państwowych zasad tworzenia Rządu w Polsce, lecz jest jedynie odroczeniem tego konstytucyjnego zagadnienia. Ze względu na zasadniczo ważny dla Państwa charakter sprawy, proszę o możliwie spieszne jej załatwienie.

Oświadczam również, że nie uważałem dla siebie za możliwe wskazywanie nazwisk tego czy innego kandydata na premiera bez uprzednio wyrażonej na to zgody z jego strony, a to z uwagi iż, zdaniem moim, nazwisko stanowi prywatną własność człowieka, która to własność nie mam prawa rozporządzać się własnowolnie, nie uzyskawszy na to przyzwolenia osoby interesowanej.

Oświadczam wreszcie, że przy rozwiązywaniu kryzysu ministerjalnego, nie mogę wchodzić w jakiegokolwiek układ co do szczegółów utworzenia nowego rządu, gdyż to stanowi zadanie przyszłego premiera. Uważam, iż postąpił bym niewłaściwie, zastępując przyszłego premiera w jego pierwszej funkcji porozumienia się z Sejmem, zwłaszcza, iż to on właśnie, a nie ja, ponosić będzie odpowiedzialność za utworzony przez siebie rząd. Ze swej strony od przyszłego premiera żądać będę jedynie lojalności, która mnie, jako Naczelnikowi Państwa, umożliwi pracę reprezentowania Państwa na zewnątrz i wewnątrz. Brak takiej wzajemnej i bezwarunkowej lojalności musi doprowadzić w konsekwencji do wytwarzania się sytuacji istnienia dwóch, a może nawet więcej rządów w Polsce.

Warszawa—Belweder dn. 25 czerwca 1922.

Naczelnik Państwa

(—) JOZEF PILSUDSKI.

Jednocześnie p. Car wystosował następujące pismo do p. Sliwińskiego:

Do p. Artura Sliwińskiego, wiceprezydenta m. st. Warszawy.

Z polecenia Naczelnika Państwa mam zaszczyt przesłać Panu odpis pisma, wystosowane w dniu dzisiejszym przez p. Naczelnika Państwa do p. Marszałka Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa, 25.6—1922 r.

Szef kancelarii cywilnej.

ST. CAR.

## Telegramy

### Teror na Śląsku Górnym

KATOWICE. Gdy Niemcy w polskiej części Śląska Górnego nie doznają ze strony ludności polskiej żadnych szkód, w niemieckiej części terror nie ustaje. Morderstwa i napady szerzą się w straszliwy sposób. Poza tem Niemcy zmuszają Polaków pod groźbą do ubierania swoje domów w barwy pruskie czarno-białoczerwone i wyludniają od nich w drodze składki pieniądze na przyjęcia wojska niemieckiego.

KATOWICE. Wiadomości nadchodzące z granicy na Górnym Śląsku brzmią coraz straszniej. Orges niemiecki wypędza ludność z wsi polskich, niszczy dobytek mieszkańców. W pow. strzeleckim oraz w niektórych częściach powiatu oleskiego bandy niemieckie grasują na sposób krzyżacki, zmuszając mieszkańców do płacenia niemożliwych sum, przyczem wytwlekają ludzi z mieszkań na ulicę, biją, rozstrzelują, gwałcą kobiety, cały dobytek wyrzucają na dwór. Niektórzy gospodarzom zabijają cały inwentarz, ogalając w ten sposób ludność polską z wszelkich środków istnienia. Szczególnie krwawe napady urządzono w Kamieniu

Gogolinie, Wysokiej. Policja złożona z przeważnej części z Niemców, nie przeszkadza bynajmniej terrorowi.

### Pierwsze kroki nowego premiera

WARSZAWA. O godz. 5 po południu przybył do Sejmu pan Artur Sliwiński i po krótkiej konferencji z panem Marszałkiem rozpoczął naradę z poszczególnymi przedstawicielami klubów sejmowych. Konferencje toczyły się do godz. 9-ej wieczór. Pan Sliwiński złożył porozumienie się z PSL, Klubem Mieszczańskim, Lewicą PSL, Wyzwoleniem, NPR, Klubem Żydowskim. Wszystkie te kluby, z wyjątkiem Klubu Mieszczańskiego, który zastrzegł sobie wolną rękę, w stosunku do kandydatury pana Sliwińskiego, obiecały mu poparcie.

### Nie będzie rokowań o teki

WARSZAWA. Pan Artur Sliwiński zapytał wszystkich przedstawicieli klubów, jak się zapatrują na jego kandydaturę, natomiasz oświadczył, że o składzie przyszłego rządu mówić nie chce, albowiem w razie zasadniczej zgody na utworzenie przezeń gabinetu, z powołaniem do



Linsingen jest w Elblągu dowódcą technicznej samopomocy, przewodniczącym całego szeregu stowarzyszeń wojskowych i uznawany jest za pewnego rodzaju szefa sztabu generalnego. Wielkie poparcie znajduje Linsingen ze strony hr. Psadowskiego, starosty powiatu Elbląskiego. Psadowski wznosił przed kilku miesiącami pod czas zgromadzenia delegatów Kriegervereinów okrzyk na cześć cesarza Wilhelma i wyraził życzenie, ażeby monarchja została znowu jaknajprędzej przywrócona. Podróże które odbywają od czasu do czasu generalowie cesarscy i admirałowie do Prus Wschodnich mają zwykle na celu podniesienia ducha, wywołania odpowiedniego nastroju między członkami partji narodowo-niemieckich, oraz kucia przy każdej sposobności dalszych planów antyrządowych.

## Trzy dni w Zagłębiu i na Górnym Śląsku.

Napisał J. RADWAN

Dzięki inicjatywie Sekretariatu Zw. Pol. Prasy i poparciu ministra Spr. Wojsk. generała Sosnowskiego udało się zorganizować wycieczkę nader przyjemną, interesującą i podniosłą: asystowanie prasy polskiej przy wkroczeniu wojsk polskich do stolicy Górnego Śląska — Katowic.

Objeżdżając Górnego Śląska miało nastąpić 19-go b. m. z tego powodu otrzymaliśmy wezwanie stawienia się w Sosnowcu — przedmurza Piastowej Dzielnicy w niedzielę 18-go. Wezwanie to doszło do Kalisza 17-go o 3-ciej pp., a zatem należało już udać się w podróż tego samego dnia i to natychmiast. Po przewertowaniu rozkładu jazdy, który przewiduje cały szereg pociągów pospiesznych z Kalisza do Katowic, ale jeszcze nie uruchomionych, wyjeżdżamy z dworca kaliskiego o 6 m. 30. wieczorem, aby się dowlec do Sosnowca na godz. 8-ą rano. Podróż zatem i nudna i uciążliwa, ponieważ wagony są przepełnione i pociąg odwiedza po drodze nie tylko wszystkie stacje, ale składa również wżęty, najmniejszym przystankom. Do urozmaicenia podróży należy, zwłaszcza zatrzymywanie pociągu na małych stacjach, w celu przepuszczenia pociągów kurierskich, kursujących pomiędzy Warszawą i Krakowem. Takie przymusowe postoje trwają od 1—2 godzin i to kilkakrotnie. Ale przystawie mówi: „nie ma złej drogi do mojej niebogi”. Jedziemy zatem głodni, żli, zaciśniętymi zębami, żyjemy jednak nadzieją, że wreszcie dowlecemy do Sosnowca.

„Sosnowiec” magiczne słowo w ustach konduktora. Przedewszystkiem koniec naszych męczarni, a następnie miejsce, skąd ma wyruszyć armja generała Szeptyckiego na G. Śląsk, z którą udamy się do Katowic. To ostatnia męczarnia nieprzespanej nocy i katusze niewygodnej podróży.

Odym znalazł się przed dworcem, uderzyła mnie nadzwyczaj miła niespodzianka. Zamiast brudnej ulicy, jaką widziałem tu przed 10 laty, jezdnią wybornie wybrukowaną, chodnik nadzwyczaj szeroki, stanowi miejsce, dogodnie do spacerów. Pośrodku chodnika szeregi klombów barwnych i pachnących kwiatów, które, o dziwo, ocalały od rabunku miejscowych „andrusów”. W rozmowie jeden z działaczy sosnowskich później mię objaśnił, że to jest jedyną osobliwością Sosnowca. Nietylko dorośli, ale nawet dzieci umieją szanować kwia-

ty w klombach. Można by naszą kaliską publiczność posłać tam chociaż na tydzień, aby się nauczyła szanować własność publiczną. Ponieważ hotele są przepełnione, jedziemy „jak w dym” do redaktora miejscowego dziennika „Iskry” p. Masińskiego.

Redaktor „Iskry” to człowiek doświadczony — jadł chleb nie z jednego pieca. Siedział w więzieniu moskiewskim (redaktorowa również), trzymano go przez czas dłuższy w obozie dla internowanych w Niemczech. Zna on zatem ludzką dolegliwość. Z mieszkaniem — obiecuje na wieczór. U niego gości już 2-ch dzień nikarzy z Warszawy: Adam Nowicki i Jerzy Plewiński z „Kurjera” t. z. czerwonego, który dlatego tylko to miało sobie zdobyć, że tytuł drukowany jest farbą czerwoną. Wodę do mycia i herbatę dostajemy, co nam chwilowo najzupełniej wystarcza.

Za nami zjawiają się nowi goście, a więc dyrektor sekretariatu prasy, Sieciński, redaktorzy: Laskownicki z Lwowa, Prekiesz z Krakowa i wielu innych. Wszyscy, żądni mieszkań, które red. Masiowski obiecuje na noc i zadowolnić się muszą wodą i herbatą. Wreszcie zjawia się t. z. Kinowajca, p. D.J. Malczewski z Warszawy, z aparatem w ręku i olbrzymim zapasem wstęg filmowych.

Radość ogólna i zostaniemy uwiecznieni i pokazując nam będą we wszystkich częściach świata — nie wyłączając Kiernożyci i Rypina. Ten jednakże stawia żądania kategorycznie co do t. z. „locum”. Bez kwatery — zdejmować nie będę, wracam do Warszawy, aby „zoperować przesilenie sejmowe”. Usiłujemy go zatrzymać, w czym nam pomaga przybyły w między czasie jeden z właścicieli kin sosnowickich, który obawiając się wykonania groźby przez Malczewskiego, zabiera pięć dniennikarzy i operatora na mieszkanie do siebie.

Wyobrażam sobie co za gwałt podniosła jego żona małżonka, gdy zmuszoną była ułokować u siebie tyle gości i to nie byle jakich, lecz redaktorów stołecznych i Kinowajcę.

Pytamy o program — nie dotychczas nie wiadomo. Generał Szeptycki przyjeżdża nazajutrz i on zadysponuje. Co zatem czynić należy. Przecież nie można dnia darować. — Jedną część wybiera się do Katowic na pastrę niekom, druga mniej ryzykująca — na zwiedzenie Sosnowca, w którym oprócz klombów, o jakich wspominałem, nie ciekawego, a zwłaszcza w niedzielę niema.

Smieśli pędzą do policyj po przepustki, które już nazajutrz zostały skasowane, a następnie na dworzec siadają do pociągu Katowickiego. Tu jednakże spotkała niektórych niemiła niespodzianka. Każdemu, kto się przyszył, do tego, że ma więcej pieniędzy, zabrano wszystko, ponad 2000 marek, a ponieważ już nas uprzedzono, że w Katowicach ceny bardzo słone, amatorom pohulańek zrobiło się tkliwo na sercu, że kabaretów i dancinów francuskich nie użyją. Z dobrą miną jednakże, przy tej grze niezbyt pewnej braci dziennikarskiej jedzie do Katowic.

Tu na dworcu kontrolerzy francuscy sprawdzają przepustki, znać jednakże, że to ostatnie chwile, rzędów międzysojuszniczych. Kolej i poczta przejdą o godzinie 6-tej wieczorem w ręce polskie. Policjanci polscy obejmują posterunki. Żołnierze francuscy zwijają warty i szły się do wymarszu. Na dworcu zauważyliśmy dwa fakty, niezwykle charakterystyczne: Pożegnanie oficerów z paniąkami, które były gorzkie wylewały za swoimi „schatzami” i jak oficer francuski zwrócił swój oddział gotowy do wymarszu, aby udał się z powrotem do sali, gdzie kwatrował i wyczyścił brudy, jakie żołnierze po sobie zostawili.

W Katowicach przy świetle wszystko zamknięte, oprócz kawiarni, w których już usługa polacy-kełnerzy — orkiestry grają pieśni i hymny polskie, a przede wszystkim obdierają niemiłosiernie ze skóry współrodaków, przybyłych na powitanie Śląska. — Placimy, co żądają, idziemy z jednej kawiarni do drugiej i syci powietrza górnośląskiego, wracamy wieczorem do Sosnowca, obiecując sobie gros wrażeń na dwa dni następne. (D. C. N.)

leż nie zdołano. W razie niemożności stosowania urlopów masowych pozostałoby alternatywa: albo urlopy kolejne, albo zamiast urlopu zapłata dodatkowa za 8 względnie 15 dni, — to ostatnie nasuwa jednak z punktu widzenia ducha ustawy poważne wątpliwości.

Przepis art. 5-go, by w ciągu 5-u miesięcy letnich (od 1 maja do 30 Września) korzystało conajmniej 50 procent pracowników, jest zdaniem przemysłowców dla wielu gałęzi przemysłu zupełnie niewykonalny. Zasadnicza różnica zdań zaznaczyła się przy omawianiu przepisów karnych. Przemysłowcy byli zdania, że ustawa pozostawia pracownikowi możliwość niekorzystania z urlopu; przedstawiciele robotniczych związków zawodowych wychodzili z założenia, że prawo o urlopach traktować należy podobnie jak prawo o czasie pracy, którego myślą przewodnią jest wzmoczenie sił i zdolności do pracy robotnika przez zastosowanie powszechnie obowiązującego odpoczynku; zdaniem ich, niezachowanie odpoczynku w czasie urlopu i wykonywanie pracy zarobkowej w tym czasie winno być karane, jako przekroczenie ustawy.

Nie zdołano wreszcie ustalić opinii w sprawie zastosowania ustawy w roku bieżącym — wobec tego, że pierwsze półrocze już upłynęło. Propozycja, by wobec tego zmniejszyć ilość urlopów do połowy, prowadziłaby do licznych zatargów.

Na podstawie wyników tych narad opracowane będzie w najbliższym czasie przez ministerstwo pracy rozporządzenie wykonawcze.

## SPORT.

### Zawody lekkoatletyczne w Kaliszu.

Niedzielne zawody sportowe urządzone staraniem akademickiego Koła Kaliszan po pięknej reklamie w postaci rzucających się w oczy afiszów oraz po zapraszającym nawoływaniu podczas wianków sprowadziły na boisko doborową publiczność miasta Kalisza. Powodzeniem jakim się cieszyły niedzielne zawody należy w wysokiej mierze przypisać pięknej pogodzie. Ze szczerem też uznaniem należy się odnieść do Ak. K. Kal., które pod względem zorganizowania, igrzysk stała na wysokości zadania. W zawodach wzięły udział: Tow. Sport. „Proсна” Tow. Sp. Jardenja, Uczniowskie Koło Sportowe oraz w pilce nożnej Tow. Sport. „Zorza” z Poznania. Punktuacnie o godz. 4 min. 15 rozpoczęły się zawody skokiem w dal z miejsca — miejsce pierwsze osiągnął członek Tow. Sport. Proсна St. Wróblewski osiągnął odległość 176 cm. W biegu sztafetowym 4x100 zwyciężyła sztafeta Jardenji w czasie 59<sup>1</sup>/<sub>2</sub> sek. dzięki temu iż biegacz Proсны który był o kilka metrów na przedzie tuż przed startem przewrócił się. W skoku w dal miejsce pierwsze zajął Rabsztyński z U. K. Sp. osiągając 526 ctm. W skoku w okienko rozmiaru 60x60 ctm. na wysokości 140 zajął pierwsze miejsce St. Wróblewski z Proсны, drugie Gajda z U. K. Sp. W rzucie dyskiem pierwsze miejsce zajął Rabsztyński osiągając 25 m. 34 ctm. drugie Poniatowski. W biegu 400 metrowym zwyciężył w bardzo złym czasie 1 m. 15 sek. Hamburger. Wszyscy zawodnicy w tym biegu wykazywali najzupełniejszy brak treningu. W skoku w wyż osiągnęli jedną wysokość 155 ctm. Wróblewski z Proсны i Rabsztyński z U. K. S.

W biegu 100 metrowym zwyciężył łatwo i w dobrym czasie 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub> sek. Magott z Proсны, zawodnik ten po dłuższym i racjonalnym treningu może dojść do poważnych rezultatów.

Niezwykłą atrakcją były zawody szermiercze 3 pary pod kierunkiem p. St. Wróblewskiego mistrzostwo na rok bieżący osiągnął Jahus zawody szermiercze prowadzone były według szkoły włoskiej z domieszką polskiej.

W zawodach sędziowali pp. Antoni Radwan, Stanisław Nowakowski i J. Wyganowski. Wyczyny osiągnięte w zawodach w porównaniu do wyczynów z innych lat są bardzo dobre świadczą o rozwoju sportu w naszym grodzie i niewątpliwie zachęcą młodzież naszą do intensywniej pracy w tym kierunku.

### Mecz. PROSNA — ZORZA 3:1. (1:1).

Rewanżowe spotkanie poznańskiej drużyny „Zorzy” z kaliską Prosną jakie się odbyło w niedzielę w Nowym parku zakończyło się wynikiem 3:1 na korzyść kaliszan. Gra prowadzona była

## Narady w sprawie ustawy o urlopach

W piątek w Warszawie ukończone zostały w ministerstwie pracy narady z przedstawicielami przemysłowców i robotników, które miały na celu wysłuchanie ich opinii w sprawie projektowanego rozporządzenia wykonawczego do ustawy o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu.

Ustalono zgodnie, że wysokość wynagrodzenia za czas urlopu, określona w ustawie jako „normalne pobory”, odpowiadać powinno zwykłemu zarobkowi z wyłączeniem wszelkich zarobków nadzwyczajnych, jak wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, specjalne remuneracje i t. p. inaczej się rzecz ma przy systemach płacy: akordowym, od sztuki, premjowym i t. p. przy których płaca za czas urlopu odpowiadać ma rzeczywistemu przeciętnemu zarobkowi w okresie poprzedzających urlop 3 miesięcy.

Trudności, wynikające z różnorodności norm, przysługujących rozmaitym kategoriom pracowników, ujawniły się szczególnie przy

omawianiu sprawy kolejności urlopów. Przemysłowcy ponownie wysunęli propozycję równoczesnych masowych urlopów bez konieczności porozumiewania się z pracownikami przyczem w wypadku udzielenia masowego 15 o dniowego urlopu, pracownicy, którym przysługiwałoby prawo do 8 dni urlopu, otrzymywaliby płacę tylko za 8 dni. W wypadku udzielenia masowego 8 dniowego urlopu, pracownicy, mający prawo do 15-dniowego urlopu, otrzymywaliby dopłatę za 7 dni. Pracownicy umysłowi takich zakładów korzystaliby z urlopów w innym czasie, lub z urlopu przerywanego.

Ta propozycja przemysłowców spotkała się z stanowczym protestem przedstawicieli robotników, którzy ze swej strony proponowali zatrudnianie robotników, mających prawo do krótszego urlopu, — przy remoncie fabryki. Jasne jest, że podczas gdy propozycja przemysłowców nie da się pogodzić z wymaganiami ustawy i z przepisami prawa o pracy w przemyśle, propozycja robotników będzie najczęściej w praktyce niewykonalna. Właściwego rozwiązania tych trudności wyna-



ostro i ambitnie z obydwu stron. Pierwszą i ostatnią bramkę dla „Zorzy” strzelił w 14 minutach Szymander. Po strzelonej bramce piłka przenosi się stale pod bramkę Zorzy. W 29 minutach Prośna zdobywa pierwszą bramkę. Po przerwie w 68 minutach Prośna zdobywa drugą bramkę i w 7-miu minutach później trzecią. Na specjalne wyróżnienie zasługuje bramkarz Prośny Godlewski Bol. zawsze pewny siebie. Piękna była gra Tarnowskiego i Jarutowskiego. U gości na wyróżnienie zasługuje z napadu Szymander oraz bramkarz Lesiński. Doskonałym w Zorzy był środek ataku słabszy prawy i lewy skrzydłowy. Rezultat rógów w pierwszej połowie 4: 1 na korzyść Prośny z kądem widać iż Prośna muruje przeciwnika w drugiej naodwrot 4: 1 dla Zorzy. Pod koniec gry widoczna była prze waga Zorzy. Sędziował dobrze i bez zarzutu W Szwane.

## KRONIKA.

### — SZCZEPIENIE OSPY.

Wzorem lat poprzednich odbywać się będzie bezpłatnie od 28 czerwca do 13 lipca w sali Straży Ogniowej. Matki, mające dzieci do szczepienia, zechcą się zastosoować do rozporządzenia policji i stawić podług wskazanych przez nią terminu.

### — DODATEK DLA URZĘDNIKÓW.

Na lipiec przyznano urzędnikom państwowym ten sam dodatek, co w czerwcu, t.j. 60 proc. pensji.

Poza tem urzędnicy otrzymają także 20 proc. dodatku do dotychczasowych pensji zasadniczych, uchwalonego przez radę ministrów, jako stałe podwyższenie pensji urzędniczych.

### — ZNIŻKI KOLEJOWE DLA WETERANÓW.

Donosiliśmy już, że weteranom 1831 i 18863 roku przyznano prawo do 50 proc. owych zniżek kolejowych.

Obecnie ustalono, że jako legitymację uważany będzie dowód osobisty każdego weterana, którym jest zawiadomienie M. S. Wojskowych o uznaniu go za weterana przez Komisję Kwalifikacyjną, wystawione przez Departament Sanitarny M. S. Wojsk. lub przez b. Sekcję Opieki M. S. Wojsk. i zaopatrzone w napis: „Na przejazd kolejami państwowymi 50 proc. zniżki”.

Napis ten skuteczni dane Dowództwo Okręgu Korp. pusowego.

Legitymacje te ważne są na przeciąg jednego roku, poczem będą prolongowane.

### — GAZETY ŻYDOWSKIE—60 MK.

Od wczoraj podwyższono znowu cenę sprzedaży gazet żydowskich, która wynosi obecnie 60 mk.

### — ŚLUB Z PRZESZKODAMI.

Wczoraj o godz. 4 po poł. w kościele św. Mikołaja ks. Biłski miał udzielić ślubu nowożeńcom. W czasie tej uroczystości zjawił się nagle w stanie nietrzeźwym ojciec przyszłego małżonka, Józef Tworiewicz i z uporem przeszkadzał w połączeniu pełnoletniego syna z oblubienicą, wobec czego ks. Biłski zwrócił się do komisarjatu pol. państwowej o pomoc. Tworiewicz, przyprowadzony do komisarjatu przyrzekł, iż nie będzie więcej przeszkadzał w udzieleniu ślubu. Obietnicy jednak nie dotrzymał, gdyż skoro go tylko wypuszczono—ponownie pobiegł do kościoła i poraz drugi zaczął się awanturować, odciągając syna od ołtarza, wobec czego Tworwicza sprowadzono przez policję ponownie do komisarjatu, gdzie go zatrzymano, aby w tym czasie udzielić ślubu, którego też dokonano.

### — SKUTKI BOJKI.

Niejaki Kudowicz Fr., zamieszkały przy ul. Wrocławskiej, Nr. 91, będąc w Szczypiornie, pobił się z Leonem Strykiem, którego kopnął tak nieszczęśliwie, w brzuch, iż ten wkrótce zmarł, dostawszy skrzepu kiszek. Kudowicza zaarrestowano.

### — Nadesłane.

#### BACZNOŚĆ!

##### B. właściciele realności.

W dniu 29 czerwca 1922 r. o godz. 5. po południu w sali Rzemieślników przy ulicy Piekarskiej odbędzie się zebranie organizacyjne b. właścicieli realności celem, otworzenia oddziału zorganizowanego w Warszawie Zjednoczenia poszkodowanych podczas wojny właścicieli nieruchomości, którego statut jak widać z ogłoszenia w gazecie „Moment” z dnia 23 b. m. Nr 144, już został zalegalizowany przez rząd z prawem otworzenia oddziałów w całej Polsce na które to zebranie zaprasza

Grono b. właścicieli realności w Kaliszu.

Wszystkim którzy raczyli odprowadzić zwołki s. p.

#### Wandy z Hindemitów Domażyrowej

do grobu męża, i tym którzy tak troskliwie pomagali w chorobie a w szczególności zacnemu p. Dr. Dreszerowi za długoletnie staranne leczenie bezinteresowne i p. pastorowi Wende za piękne słowa pociechy i przyspieszenie powrotu z Warszawy składają serdeczne podziękowanie

Syn i siostrzenica.

## OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu L. Sarnowski zamieszkały w Wieluniu na mocy art. 1133, 1148, 1149 p. 3 upc. niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że 11 października 1922 o godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Kaliszu, będzie dokonana sprzedaż z publicznej licytacji około 17 włók przestrzeni leśnej polesia w dziesięciu działkach wyszczególnionych w opisie czynnego komorajka, dokonanych w d. 11 sierpnia r. b. wydzielonej z ziemskiego majątku Skrzynki, położonego w powiecie Wieluńskim, Województwie Łódzkim. Zgodnie z działem II wykazu hipotecznego wyżej opisana przestrzeń leśna stanowi własność Leona i Haliny, małż. Bronikowskich, Wacława Wichlińskiego i Anny Stadnickiej; obciążona jest serwitutami w drodze III wykazu hipotecznego szczegółowo opisanymi, oraz dożywociem na rzecz Katarzyny Stadnickiej, a także długami objętymi IV działem wykazu hipotecznego na rzecz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, b. Wieluńskiej Brygady pogranicznej straży i ewikcja w kwocie 5.500.000 mk. na rzecz Leona i Haliny, małż. Bronikowskich i obok tego zaległościami podatkowymi w kwocie 94021.25.

Sprzedaż opisanej przestrzeni leśnej i polesia wyznacza się na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu z dn. 13 lutego 1922 r. wyrażonego w tytule wykonawczym z dn. 28 lutego w drodze działów majątkowych i rozpocznie się od sumy 1.500.000 mk.

W licytacji mają prawo przyjmować udział osoby wszystkich stanów rolnicy polscy poddani przy złożeniu rękojmi w ilości jednej dziesiątej części szacunkowej sumy. Nabywca obowiązany jest niezwłocznie po dokonaniu licytacji wpłacić 1/10 część zaliczowanej sumy, resztę zaś w przeciągu dni 14. Opłaty alienacyjne winny być wpłacone w przeciągu dni 7 (siedmiu).

Akta dotyczące się niniejszej sprzedaży można przeglądać w kancelarji Sądu Okręgowego.

Wieluń, 17 czerwca 1922.

Komornik: SARNOWSKI.

## OBWIESZCZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Andrzej Kuliński, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Łódzkiej 6 w myśl art. 1141, 1143, 1146, 1149 i 1570 Ust. Post. Cyw., obwieszcza, że w dniu 3 października 1922 r. o godz. 10 z rana w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Kaliszu, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji w drodze działów nieruchomości hipotecznej Nr. 100A należącej do sukcesorów po zmarłym Edwardzie Knorze, położonej w m. Stawiszynie Starostwa Kaliskiego, mającej przestrzeń około 3 morgów, która to przestrzeń stanowi plac pod budynkami, z ogrodem warzywno-owo-cowym mieszczącym w sobie sadzawkę, 182 drzewa i 92 krzewy różno owocowe na której to nieruchomości znajdują się zabudowania, dom parterowy z cegły, kurnik z drzewa, obora z drzewa, stajnia z drzewa, obora z drzewa, schowanie z drzewa, ustęp o 2 przedziałach z drzewa, szopa z drzewa parkan i wrota z drzewa, podług opisu dokonanego w dniu 17 lutego 1921 r. przez Komornika Trojanowskiego.

Wymieniona nieruchomość posiada księgę hipoteczną pod Nr. 307, przechowywaną się w wydziale hipotecznym przy Sądzie Pokoju w Kaliszu w zastawie się znajduje i długami nie jest obciążona.

Licytacja rozpocznie się na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 1 czerwca 1922 r. od sumy 2.000.00 mk.

Zyczący wziąć udział w licytacji, obowiązani złożyć wadium w sumie 200.000 mk., które nieutrzymującemu się przy kupnie będą zwrócone.

Akta sprawy licytacyjnej mogą być przejrane w kancelarji wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Kaliszu, a w dniu licytacji uko mornika, prowadzącego sprzedaż.

Komornik: A. KULINSKI.

Kalisz, dnia 20 czerwca 1922 roku.

## OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Andrzej Kuliński, zamieszkały w Kaliszu przy ul. Łódzkiej 12 na zasadzie art. 1143, 1146, 1149 i 1570 Ust. Post. Cyw., obwieszcza, że w dniu 3 października 1922 r. w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Kaliszu odbędzie się publicz na sprzedaż przez licytację majątku ziemskiego Młyn-Polesie część I-sza położonego w gminie Dzierżazna, Starostwa Sieradzkiego, na zaspokojenie należności Ferdynandowi Rauschowi w w sumie 5250. rb. z kosztami, należącego do spadkobierców Oskara Nippe w 5/24 częściach Klary Rychter w 5/24 częściach, Anny-Karoliny Szejnkert, w 5/24, Aleksandra, Edwarda, Mikołaja Rozalii-Teresy 2-ch imion rodzeństwa Nippe, w 7/24 częściach i wdowy Teresy Nippe w 2/24 częściach, zawierającego w sobie ogólnej przestrzeni 295 mórg 195 pret. składającego się z gruntu ornego około 10 mórg bez zasiewu 40 letniego lasu około 20 mórg, 15 letniego lasu około 150 mórg, młodego zagaju około 60 mórg i nieużytków około 56 mórg, domu mieszkalnego z drzewa, stodoły i obory pod jednym dachem, wozowni z drzewa, studni drewnianej, ogrodzenia drewnianego i 15 drzew owocowych podług opisu dokonanego w dn. 24 maja 1922 r. przez Komornika Grzesika.

Majątek ten w zastawie ani dzierżawie nie posiadaniu nie znajduje się, ma urządzoną księgę hipoteczną przechowywaną się w wydziale hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, obciążony jest służebnościami i długami hipotecznymi na sumę 45395 rb. 72 kop. i 25000 mk. z proc. i kosztami.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 1.000.000 marek, przystępujący do licytacji obowiązani złożyć wadium 100.000 mk., które nie utrzymującemu się przy kupnie będą zwrócone.

Akta i dokumenty dotyczące się sprzedaży mogą być przejrane w kancelarji wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Kaliszu, a w dniu licytacji u Komornika prowadzącego sprzedaż.

Kalisz, dnia 20 czerwca 1922 roku.

Komornik: A. KULINSKI.

## OBWIESZCZENIE.

Do rejestru handlowego, działu B. Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto dnia 16 lutego 1922 roku pod Nr. 31 następującą firmę:

„Tkalnia Spółkowa w Zdunskiej-Woli, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” z siedzibą w Zdunskiej-Woli. Przedsiębiorstwo rozpoczęło czynności dn. 26 listopada 1920 roku. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie przemysłu wyrobami włóknistymi. Wspólnikami są: 1) Gabrijel Józef Kubacki, 2) Jan Rembieliński, 3) Władysław Marjan Gabrijel, 4) Jarosław Kobyłecki, 5) Józef Rakowski, zamieszkał w Zdunskiej-Woli, 6) Zygmunt Myszkowski, zamieszkały w Zapolicach, 7) Józef Laudowicz, 8) Lucyna Salomea Laudowicz, zamieszkał w Ptaszkowicach, 9) Halina Koczyńska, zamieszkała w Swierzynach, 10) Franciszek Kluszczyński, zamieszkały w Szadku, 11) Zygmunt Siemiątkowski, zamieszkały w Męckiej-Woli, 12) Władysław Strzeszewski, zamieszkały w Pstrokonach, 13) Antoni Trzebucki, zamieszkały w Swierzynach, wszyscy powiatu Sieradzkiego, i 14) Mieczysław Pojawski, zamieszkały w Warszawie, Moniuszki. 4. Kapitał zakładowy, całkowicie wpłacony wynosi 500000 marek, podzielonych na 50 udziałów po 10000 marek każdy, z których to udziałów posiadają: 1) Gabrijel Józef Kubacki, 1 udział, 2) Jan Rembieliński 5 udziałów, 3) Władysław Marjan Gabrijel 1 udział, 4) Jarosław Kobyłecki 1 udział, 5) Józef Rakowski 1 udział, 6) Zygmunt Myszkowski 5 udziałów, 7) Józef Laudowicz 5 udziałów, 8) Lucyna Salomea Laudowicz 1 udział, 9) Halina Koczyńska 4 udziały, 10) Franciszek Kluszczyński 1 udział, 11) Zygmunt Siemiątkowski 3 udziały, 12) Władysław Strzeszewski 1 udział, 13) Antoni Trzebucki 1 udział i 14) Mieczysław Pojawski 20 udziałów. Zarząd stanowią: Jarosław Kobyłecki, Zygmunt Myszkowski, Gabrijel Józef Kubacki. Wexle, zyma, czeke, plenipotencje, kontrakty i wszelkie zobowiązania winny być podpisywane przez dwóch członków zarządu. Firma jest spółką ograniczoną odpowiedzialnością, zawiązana na mocy aktu z dnia 26 listopada 1920 roku Nr. 1067, sporządzonego przed notariuszem Rokossowskim w Zdunskiej-Woli, na lat trzy.

Kalisz, dnia 20 czerwca 1922 roku.

Sąd Okręgowy jako Rejestrowy w Kaliszu, 1828.hh

## OBWIESZCZENIE.

Do rejestru handlowego, działu B. Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto dnia 20 czerwca 1922 roku do Nr. 29 następujący wpis: Oddział Kaliski „firmy „Bracia Dippe”, Towarzystwo Akcyjne w Quedlinburgu” został zlikwidowany z dniem 12 czerwca 1922 roku i wykreślony z rejestru handlowego.

Kalisz, dnia 24 czerwca 1922 roku.

Sąd Okręgowy jako Rejestrowy w Kaliszu, 1839.



# Syndykat Rolniczy Kaliski

Spółka Akcyjna,  
Centrala w Kaliszu.

**Filje:** w Koninie, Turku, Sieradzu, Uniejowie i Słupcy  
poleca:

**superfosfat, żuźle Thomasa,  
sól potasową i kainit.**

Narzędzia rolnicze, artykuły żelazne i budowlane.  
Gaśnice przeciwpożarowe „MINIMAX”.

**DAMSKA  
SUKNIA 4500**

letnia tylko mk.

Wysyłamy wprost z fabryki piękną DAMSKĄ letnią całą SUKNIĘ trykot, nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę, w kolorach: czarny, granatowy, bordo, czerwony, lila, różowy, niebieski, zielony, piaskowy, szary, brązowy, elektryk, biały i t. d. — najmodniejszy fason, pięknie przybrana — tylko za 4500 mk.

Przesyłka 300 mk. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek.

Wysyłamy zaraz pocztą za pobraniem (płaci się przy odbiorze).

1739

Prosimy adresować.

**J. Lubka -- Łódź 18.**

## Urządzenie składowe

nadające się do sklepu zegarmistrzowskiego lub t. p. składa się: z wystawki w oknie, dwóch bufetów z gablotkami szklanymi, szafy dużej z wewnętrznym urządzeniem, szafy mniejszej, kasy rejestrowej i szafy żelaznej ogniotrwałej.  
**Kujawski-Ostrów**  
Raszkowska 36. 1842

Sprzedam

## dom jednopiętrowy

z odpowiednią remizą, nadającą się dla każdego rzemieślnika lub na hurtownię oraz plac pod budowę.  
Wiadomość: **Ostrów**, ulica Zdunowska № 10. 1858

## Zginał PASZPORT

wydany w Łęczycy, oraz Karta Zwolnienia wydana przez PKU. w Kaliszu rocznik 1902, Metryka Urodzenia, wszystko na imię Hijela Kamińskiego. 1862

## Magnezyt, Chlorek, Magnezji, Resolak

najtaniej sprzedaje Poznański  
**WARSZAWA,**  
Marszałkowska 72. 1243

## Potrzebna panna

do gospodarstwa (izraelitka).  
Wiadomość: 1812  
**Szachtel**, Kanonicka 10.

## Zginał paszport

wydany przez magistrat m. Kalisza na imię Estery Szymkiewicz. 1852

## Zgineła Karta demobilizacyjna

wydana przez 28 pułk w Łodzi na imię Joela Szkopa rocz. 1896

**KALISKA FABRYKA WAG**

**„REKORD”**

Koncesjonowana przez Główny Urząd Miar przeniesioną została na ulicę WIEJSKĄ 12, do byłego lokalu „Gazety Kaliskiej”.

Przyjmuje do stemplowania i reperacji wagi dziesiętne, stołowe, aptekarskie i wozowe oraz odważniki.

Posiada na składzie wagi dziesiętne i stołowe własnego wyrobu oraz odważniki i miary stemplowe.

## OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, **Józef Motylewski**, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Warszawskiej № 2 ogłasza, że w dniu 7 lipca 1922 r. od godziny 10 z rana w Kaliszu przy ul. Babinej pod № 1, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: różnego obuwia i maszyny szteperskiej należących do Simona Goldmana ocenionych na 167,000 mk.

Kalisz, dnia 26 czerwca 1922 r.

1864

Komornik: **Józef Motylewski.**

## Hacele

PIERWSZEJ POLSKIEJ  
FABRYKI HACELI

„Podkowa”

W SOSNOWCU

nie ustępuje najlepszym zagranicznym.

Ceny konkurencyjne.

Jeneralni reprezentanci na  
b. Kongresówkę i Kresy  
Wschodnie:

**Tow. Techn.-Przem.**

„Technorient”

WARSZAWA,

Jerozolimska № 17.

1701

**KALISKA FABRYKA**

Splotów Drucianych i Tkanin Metalowych.

**I. KARDOLINSKI**

W KALISZU, ULICA NOWO-LIPOWA № 27.

Poleca na sezon bieżący:

Sploty cynkowane na ogrodzenia, drut kolczasty, skobelki, tkaniny na arfy do wilani, przetaki i t. p.

## DRUKARNIA „GAZETY KALISKIEJ”

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Najstarsza drukarnia w Kaliszu!

Największy zakład graficzny w ziemi Kaliskiej!

Wykonuje szybko i dokładnie wszelkie roboty wchodzące w zakres sztuki graficznej.

Dziela, broszury, książki handlowe i biurowe, formularze, druki dla p. pisarzy

gminnych, afisze, klepsydry, zaproszenia ślubne oraz wszystkie inne druki. 33

Kompletnie nowy asortyment czcionek najnowszych kroi. 33 Własna introligatornia.

Maszyny pociągające poruszane elektrycznością. Maszynki zecerskie. Sterotypownia.

TANIO — ŁADNIE — SZYBKO I DOKŁADNIE.